

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7993,Szef-BBN-dla-PAP-manewry-Zapad-17-trzeba-uwaznie-obszerwowac.html>

04.07.2025, 11:25

07.09.2017

Szef BBN dla PAP: manewry Zapad '17 trzeba uważnie obserwować

Manewry Zapad'17 trzeba bardzo uważnie obserwować, ponieważ budzą bardzo wiele wątpliwości, m.in. jeśli chodzi o liczbę żołnierzy uczestniczących w ćwiczeniach i tego czy w ich konsekwencji rosyjscy żołnierze nie pozostaną na Białorusi -powiedział PAP szef BBN Paweł Soloch.

Rosyjsko-białoruskie manewry Zapad'17 mają się odbyć w dniach 14-20 września. W ćwiczeniach tych ma wziąć udział 12,7 tys. wojskowych, w tym 3 tys. z Rosji; zaangażowanych zostanie 700 jednostek sprzętu wojskowego. Brytyjski dziennik "Guardian" napisał w ub. tygodniu, powołując się na szacunki zachodnich urzędników i analityków, że w ćwiczeniach może wziąć udział nawet 100 tys. żołnierzy.

"Jest to co najmniej demonstracja, pokazanie Zachodowi sprawności i zdolności rosyjskiej armii. Na pewno trzeba je obserwować bardzo uważnie" - powiedział Soloch w środę PAP podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy.

"Wiemy z całą pewnością, że strona rosyjska nie przekazuje prawdziwych, pełnych danych co do liczby żołnierzy uczestniczących w manewrach stąd rozdzźwięk w szacunkach, że weźmie w nich udział od kilkunastu do 100 tys. żołnierzy. Na pewno będzie ich więcej niż kilkanaście" - dodał szef BBN.

Ponadto - jak mówił - zbliżające się ćwiczenia budzą wiele wątpliwości. "Choćby takich, czy w konsekwencji tych ćwiczeń wojska rosyjskie pozostaną na Białorusi, czy nie. Czy będzie to jakaś próba oddziaływania na sytuację na Ukrainie z jakimiś aktami agresji włącznie" - stwierdził Soloch, dodając, że właśnie tego bardzo obawia się strona ukraińska.

Szef BBN zwrócił przy tym uwagę, że to kolejne rosyjskie manewry wojskowe, które mają charakter ofensywny. "Są ćwiczone przerzuty dużych mas wojsk. W każdej chwili działania ćwiczebne mogą zamienić się w działania bojowe" - zaznaczył.

"Musimy obserwować manewry oraz wszystkie działania towarzyszące, w tym ćwiczenia w wymiarze wojny informacyjnej, tzw. zagrożeń hybrydowych" - dodał Soloch.

Źródło: PAP